

## **SCENARIUSZ UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI ŚWIĘTA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI**

**Opracowała: Ewa Piórkowska**

**termin: 10.11.2022**

**miejsce: sala gimnastyczna**

### **PRZEBIEG**

1. Przywitanie dzieci, pani dyrektor, nauczycieli i gości
2. Prowadzący pyta dzieci dlaczego tak ładnie się ubrały i co oznaczają kotyliony przypięte do ich ubrań. Wspólnie z dziećmi ustala cel spotkania.
3. Pokazanie dzieciom Flagi Narodowej i Godła, prowadzący pyta co to są za przedmioty, i prosi o wskazanie brakującego symbolu narodowego. Kiedy dzieci powiedzą o Hymnie, nauczyciel przypomina jak należy zachować się podczas odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego”
4. Uroczyste odśpiewanie Hymnu Narodowego
5. Prowadzący pyta dzieci czy znają legendę o powstaniu naszego państwa i zaprasza wszystkich do obejrzenia przedstawienia, które przygotowała grupa 6 latków.
6. Oglądanie przedstawienia. (scenariusz w załączniku)
7. Podziękowanie zerówkowiczom za występ, pożegnanie przedszkolaków – dzieci rozchodzą się do swoich sal.

SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA  
„LEGENDA O POWSTANIU  
PAŃSTWA POLSKIEGO,  
O CZECHU, LECHU I RUSIE”  
2022

[Ewa Piórkowska]

Na podstawie opowiadania Wandy Chotomskiej oraz innych źródeł

## **Postacie:**

- wnuki, dziadek i babcia
- Narratorzy 3
- Lech
- Czech
- Rus
- Słowianie
- Kapłan

## **Muzyka:**

- Słowiańska modlitwa
- Podkład- słowiańska nuta
- Dźwięki przyrody leśnej
- Odgłos jadących powozów, koni
- Odgłosy orła białego.

## **Dekoracje**

**Część sceny zaaranżowana jest na pokój : sofa, lampa stolik z kawą.**

- Puszcza
- Góry
- Ognisko
- Pień do siedzenia
- Orzeł
- Konie-głowy
- Pomnik Świętowita
- Czerwone światło
- Kamienie
- Patyki
- Dąb- drzewo

<b>Lp.</b>	<b>Nazwisko i Imię</b>	<b>rola</b>
1		Zbrojny
2		słowianka
3		słowianka
4		babcia
5		Czech
6		zbrojny
7		słowianin
8		słowianka
9		wnuczka
10		druid
11		Żona Lecha
12		Rus
13		zbrojny
14		Dziadek
15		zbrojny
16		Taniec słowiański
17		Żona Czecha
18		słowianka
19		słowianka
20		Lech
21		Babcia
22		Słowianin
23		Jaś
24		Żona Rusa

Dekoracja:

Na części sceny zaaranżowany jest pokój babci i dziadka

Pozostała przestrzeń to dekoracja wioski starostwiankiej, las, góry, drzewo -dąb

SCENA I

Dzień dobry, dziadku, dzień dobry babuniu ( dzieci witają się z dziadkami i siadają na kanapie)

Dziadek:

Dzień dobry, kochane dzieci, jak u was leci? Czy grzeczne jesteście? Mamy i taty słuchacie? O ząbki dbacie?

Wnuk 1:

Tak, tak, dziadku. My to jesteśmy dzielne przedszkolaki! Wszystko wzorowo robimy i niczego się nie boimy! Wszystkie strachy pokonamy i każdemu radę damy!

Babcia:

Oj, odważne i przemyślane z was przedszkolaki, a przy okazji kochane moje słodziaki. Jasiu, Kasieńko, do stołu siadajcie i pyszny obiadek w całości zjadajecie.

Kasia:

Oj babciu, a co to za danie, wygląda gorzej niż moje śniadanie.

Jasiu:

Ja tego jeść nie zamierzam, to wygląda jak mięso z jakiegoś dziwnego zwierza.

Dziadek:

Patrzaj Halinko, jakie wybredne, głodu nie znają więc sobie nawet nie wyobrażają, jak to dawniej w czasach bywało ile razy z głodu w brzuchach ludziom burczało.

Babcia:

A czy wy wiecie kochane wnuczęta, jak to w dawnych czasach Ludzie z głodu nowych ziem szukali, jak to się stało że Polską ziemię osiedlali?

Dziadek:

Siadajcie obok na kanapie, obejrzymy razem przedstawienie. Wasz tata grał w nim główną rolę.

( Podkład muzyczny, nagranie lektora)

W czasach kiedy ludzie nie umieli pisać, nie liczono lat i nie zapisywano dat, wieści o tym co zdarzyło się, przekazywano sobie z ust do ust. Najpierw mówili o nich naoczni świadkowie a potem szły w świat powtarzane z pokolenia na pokolenie. Synom i wnukom, przez ojców i dziadów. Nazywano je ustnymi podaniami i niektórzy kronikarze umieszczali je później w swoich kronikach.

Tak było z podaniem o Lechu, Czechu i Rusie. Trafili oni do podań z informacją że od nich zaczęły się przedhistoryczne dzieje naszych przodków Lechitów, naszych sąsiadów Czechów i Rusinów. A potem różni autorzy zaczęli pisać o nich legendy. Dziś ja stworzę dla was jedną.

### Kurtyna

Narrator1:

W dawnym wieku Słowiańskie plemiona, żyły w dobrobycie w zgodzie ze sobą i przyrodą zamieszkując dalekie kraje. Na ich czele stali, mężni bracia: **Lech, Czech i Rus**.

Narrator2 :

Władcy Ci byli zarówno mężni w boju jak i mądrzy we władzy.

Poddani wiedli wspaniałe życie, cisząc się dobrobytem jaki nastał za panowania trzech braci.

**Piosenka + obraz życia w wiosce.**

Narrator 3

Słowiańskie plemiona szybko zaludniły obszar, którym rządzą bracia, tak, że zaczęto bać się głodu.

Słowianin 1 do Rusa

Panie, wieśniacy z osady powiadają,  
że pola na których posiali zborze  
nie rodzą już polonów jak dawniej.

Słowianka 1

Ludzi przybywa a plonów ubywa.  
Nie starcza też miejsca aby uprawiać warzywa i owoce.  
Ziemia, ta ziemia odmawia nam darów.  
Mów panie co robić możemy, nim z głodu pomrzem.

Rus

Biegnij jeno do Myślubora,  
co polowaniom przewodzi,  
niechaj zbierze czem prędzej braci swoich i w głąb boru ruszy.  
A proście przed tym bogów o pomyślność wyprawy.

Słowianin 2 do Lecha

Lechu nasz miły,  
wszyscy dzielni mężowie całe dnie w lasach spędzają,  
a zapasów jak nie było, tak nie ma.

Słowianin 3

I sieci rybackie też puste.  
Jak tak dalej pójdzie zapasów na zimę nie uzupełnimy.

Lech

Przeżądźcie ludziom, że po wieczery wiec zwołujemy  
i radę naszą przeżądźemy

Czech

Bracie, uprośmy bogów o rady.

Rus

Do Świętowita zwrócić się trzeba.  
Uradźmy się z kapłanem

**Piosenka modlitwa słowiańska**

Narrator 1

Lech, Czech i Rus wiedzieli że Świętowit jest największym z pośród wszystkich słowiańskich bóstw a kapłan najmądrzejszym człowiekiem w całej osadzie.

Narrator 2

Na wszystkim się znał, na ludziach, zwierzętach, roślinach. Umiął leczyć ciało i duszę. Z roślin przyrządzał leki. Ze znaków na ziemi i niebie, gwiazd i z lotu ptaków, wiatru i dymu wróżył przyszłość. Objaśniał sny.

Narrator 3

Z tej to przyczyny bracia zwołali naradę, na której nie zabrakło ich rodziny przyjaciół i kapłana.

Rus

Bracia moi, miałem ja sen, sen o koniach.  
Gnały one przez puszcza mi nie znaną.

Czech

I ja bracia moi śniłem przedziwny obraz.  
Smutek i trud najpierw się jawiły  
Widok był wielce zamazany  
lecz czułem ja nadchodzące zmiany.

Lech

Za to ja śniłem o wolności na białym rumaku.  
Widziałem szczęśliwe twarze, radujące się dziatwy.  
Zieleń dokoła i biel z czerwienią zlana.

**Kapłan (wstaje i przemawia)**

Jest was trzech i trzy konie macie  
W trzy strony świata rozjechać się zdolacie.  
Każdy z was w sercu znak własny poczuje  
by tam pozostać gdzie ziemia was umiłuje.

**Lech, Czech i Rus (wstają razem i wołają)**

A więc postanowione.

Czech

Niechaj się stanie wola twoja.

Narrator 1

Pomysł władców nie przekonywał ludzi, jednak zważając na trudną sytuację, postanowiono opuścić tą krainę i poszukać odpowiedniego miejsca do osiedlenia się.

### Narrator 2

Kilka dni trwały przygotowania do wyprawy. Nie można było jednak długo tego odwlekać, i tak wszystkie rodziny opuściły swoje dotychczasowe domy wyruszając w nieznane krainy. Zarówno młode kobiety z dziećmi jak i starcy jechali na wozach by nie opóźnić marszu.

### Narrator 3

Z przodu i z tyłu wielkiego orszaku szli zbrojni, aby móc chronić ludność i ich dobytki. Podróż nie była lekka, często napotymano rzeki, które spowalniały wędrujący naród. Co jakiś czas zbrojni wykazywali się zręcznością, odganiając stada wilków i broniąc ludzi przed dzikimi plemionami.

### Taniec zbrojnych ze zwierzętami

### Rus

Ludzie moi są już zmęczeni trudami tych poszukiwań.  
Wiem, że tutaj będzie nam dobrze,  
tu właśnie będzie nasza osada.  
Na tych równinach powstaną nasze domostwa.

### Czech

Żegnaj zatem bracie,  
pozostań tu gdzie serce twoje pozostać pragnie.  
My w dalszą drogę ruszamy.

### Lech

Przyrzeknij nam jeno, że jeszcze się spotkamy.

### Rus

Przyrzekam ja wam bracia ukochani.  
Bywajcie w pokoju dobrzy ludzie.

### Wszyscy

Bywajcie

### narrator 1

Pozostali bracia ruszyli w stronę słońca, które akurat było w zenicie. Wybrali tę drogę ze względu na **Czecha**, który lubił promienie słoneczne i ich ciepło.

### Narrator 2

Podróżowali wiele dni, aż ich oczom ukazały się wielkie góry. Tam też rozbili obóz

.( **Czech** spoglądał z podziwem na wysokie góry i rzekł do brata)

### Czech

- Ukochałem ciepło słońca,  
gdzie będę mógł być bliżej niego,  
jak nie na tak wysokich górach?

### Żona Czecha do Lecha

Ziemi są tu żyzne.  
Więc dalej Lechu musisz podążać sam,

ja, mój mąż i nasi ludzie, osiedlimy się tutaj.

Lech

Widać w sercu twym bracie znak się pojawił.  
Nie dla mnie to miejsce i znaku nie widzę.  
Pójdę ja dalej z moim ludem  
aż i na mnie spłynie wola Świętowita.

Narrator 3

**Lech** wiedział, że musi dalej szukać miejsca dla swego ludu, Po wielu dniach marszu gdy rozbijano obóz, **Lech** rozglądał się uważnie po całej okolicy.

Lech

Co powiesz na to moja żono? ( pokazuje rękoma miejsce żonie)

żona Lecha

Widzę żeś upodobał sobie to miejsce jak i mnie się podoba.  
Spójrzcie tylko ile pięknych drzew wokół . ( do ludu)  
Sosny i świerki, buki i lipy.

Lech

O, a to drzewo, to dąb  
to najświętsze drzewo z nich wszystkich.  
To koniec naszej podróży.  
Tu zbudujemy naszą osadę.  
W głębi duszy mam pewność ,  
że to jest nasze miejsce  
i tu powinniśmy pozostać.

Słowianin

Panie, a co ze znakiem o którym mówił kapłan.

Narrator 1

Lud **Lecha** mimo iż ufał osądowi swego króla był bardzo religijny i zapragnął aby bóstwa dały jakiś znak, że to faktycznie koniec ich trudów podróży.

Narrator 2

W tej właśnie chwili nad ich głowami.....

( rozległ się wrzask orła, Wszyscy unieśli głowy)

Lech

Spójrzcie pod niebiosa moi umiłowani. Oto znak nasz.

Narrator 3

i ujrzeli wielkiego, majestatycznego orła o mieniących się białych piórach. Wielki ptak właśnie lądował w swym gnieździe na szczycie wielkiego dębu.

Narrator 2

To był niesamowity widok, ujrzeć tak pięknego , białego orła na tle czerwonego, zachodzącego słońca.

Lech

Biel z czerwienią na niebie złana- oto znak wasz.



Tu przeto osiedlimy się .

#### Narrator 1

Tam gdzie początkowo rozbito obóz wyrósł ogromny gród. Na pamiątkę orła, który zwiastował im koniec podróży nadano osadzie kształt orlego gniazda.

#### Narrator 2

Gród nazwano **Gnieznem**, a biały orzeł na czerwonym tle od tamtej pory był godłem rodu **Lecha**, kraju Lechitów, a następnie całego narodu polskiego, który wywodzi się z tego właśnie rodu i trwa po dziś dzień.

#### Dziadek:

Teraz wicie kochani, jak powstało nasze Państwo.

#### Babcia:

Pamiętajcie, nie wybrzydźcie przy jedzeniu, bo nie wicie kiedy wam go może zabraknąć.

KONIEC